



Claude Lorrain *Marzenia wędrowca* (detal ze sceną pożegnania)

Waldemar Łysiak, *MW*, Kraków 1990, s. 49

Zadanie 1. (0–1)

Postacie na obrazie:

- A. witają się,
- B. odpoczywają,
- C. handlują,
- D. rozstają się.

Zadanie 2. (0–1)

Centralna postać obrazu jest wyróżniona:

- A. oświetleniem przez słońce,
- B. ujęciem z profilu,
- C. ustawieniem tyłem do morza,
- D. marynarskim strojem.

Zadanie 3. (0–1)

Z obrazu można wyczytać, że realizacji marzeń wędrowca posłuży:

- A. statek,
- B. skała,
- C. łódka,
- D. drzewo.

Zadanie 4. (0–1)

Otwarta przestrzeń morza zapewne jest dla wędrowca zapowiedzią:

- A. pełnego bezpieczeństwa,
- B. dalekiej podróży,
- C. udanego połowu,
- D. pewnego sukcesu.

Żegluga

(...)

*Wiatr! - wiatr! - dąsa się okręt, zrywa się w wędzidla,
Przewala się, nurkuje w pianistej zamieci,
Wznosi kark, zdeptał fale i skrós niebios leci,
Obłoki czołem sieka, wiatr chwyta pod skrzydła.*

*I mój duch masztu lotem buja śród odmętu,
Wzdyma się wyobraźnia jak warkocz tych żagli,
Mimowolny krzyk łączę z wesołym orszakiem;*

*Wyciągam ręce, padam na piersi okrętu,
Zdaje się, że pierś moja do pędu go nagli:
Lekko mi! rzeźwo! lubo! wiem, co to być ptakiem.*

Adam Mickiewicz, *Sonety krymskie*, Wrocław, 1967, s. 25

Zadanie 5. (0–1)

Osoba wypowiadająca się w wierszu wyraża:

- A. fascynację podniebnym szybowaniem,
- B. strach przed żywiołem,
- C. zachwyty żegluga,
- D. oczarowanie pięknem morza.

Zadanie 6. (0–1)

Doznania osoby mówiącej w wierszu wyrażone są za pomocą:

- A. wtrąceń,
- B. wykrzyknień,
- C. zdań podrzędnie złożonych,
- D. zdań współrzędnie złożonych.

Zadanie 7. (0–1)

W którym cytacie pojawia się szyk przestawny wyrazów?

- A. „Mimowolny krzyk łączę z wesołym orszakiem”.
- B. „Wyciągam ręce, padam na piersi okrętu”.
- C. „Lekko mi! rzeźwo! lubo! wiem, co to być ptakiem”.
- D. „Zdaje się, że pierś moja do pędu go nagli”.

Zadanie 8. (0–1)

Nagromadzenie czasowników służy:

- A. unieruchomieniu obrazu,
- B. uplastycznieniu opisu,
- C. dynamizacji zdarzenia,
- D. udźwiękowieniu opisu.

Zadanie 9. (0–1)

Wiersz Mickiewicza może być dla obrazu „Marzenia wędrowca”:

- A. objaśnieniem,
- B. rozwinięciem,
- C. podsumowaniem,
- D. streszczeniem.

Tekst I

Jaki mały stał się współczesny świat! Tylko kilka godzin lotu dzieli europejskich turystów od przeciwległych krańców Ziemi. Nie zawsze jednak tak było. Prawie trzy lata trwała rozpoczęta przed 600 rokiem p. n. e. podróż kupców fenickich wzdłuż wybrzeży Afryki. Gdy w 310 roku p.n.e. grecki żeglarz Pytasz z Massali rozpoczął morską wyprawę, nie przypuszczał nawet, że potrwą ona wiele miesięcy i że uda mu się dotrzeć do północnych krańców Norwegii. Pięć wieków przed Kolumbem wikingowie przepłynęli Atlantyk. Wówczas to Leif Eriksson, opuściwszy zielone brzegi Grenlandii, dotarł do północnych obszarów Ameryki.

Prawdziwą eksplozję dalekomorskich podróży odkrywczych przeżyła Europa na przełomie XV i XVI wieku dzięki Hiszpanii i Portugalii, które finansowały budowę okrętów, gdyż pragnęły dominować na morzach. To, że dzisiaj znamy dobrze naszą planetę, jest zasługą odważnych żeglarzy, których wówczas niejednokrotnie uważano za bujających w obłokach niepoprawnych marzycieli. Byli oni jednak, tak jak inni ludzie renesansu, żądni wiedzy o świecie, dlatego uparcie dążyli do zrealizowania swoich marzeń. Wspomnijmy choćby Kolumba, który w 1492 r. odkrył kontynent zamieszany przez nieznaną cywilizację, lub Magellana, którego wyprawa dookoła Ziemi rozpoczęta w 1519 r. pozwoliła na uzyskanie ważnych informacji.

W ich ślady poszli inni żeglarze, którzy wytyczyli nowe szlaki handlowe, przywożąc z dalekich wypraw tak cenne rośliny jak: ziemniaki, kukurydzę, kakao, ananasy.

Nic więc dziwnego, że na kartach literatury często pojawiają się opisy ciekawych podróży, morskich przygód, zmagania człowieka z przeciwnościami losu i z własną słabością. Dość wspomnieć bohatera Homerowego eposu, który przez lata tułał się po morzach, by dotrzeć do Itaki, czy mitycznych Argonautów, wyruszających po złote runo pod wodzą Jazona.

Napisana przed ponad trzystu laty powieść o *Robinsonie* jest znana dziś na całej kuli ziemskiej. Rozpalała i rozpala wyobraźnię młodego czytelnika, podobnie jak *"Podróże Guliwera"* Swifta czy choćby *"20 000 mil podwodnej żeglugi"* Juliusza Verne'a. Zaspokajają one głód niezwykłych wrażeń, a także wyrażają podziw dla potęgi umysłu i woli człowieka, dla jego przedsiębiorczości i przemyślności w odwiecznych zapasach z siłami natury.

Na podstawie książki Reinera Köthe *Odkrywcy i ich podróże*, Wrocław 2000

Zadanie 10. (0–1)

Hiszpania i Portugalia rozpoczęły epokę wielkich wypraw, ponieważ:

- A. Chciały zapanować na morzach i oceanach.
- B. Sprzeciwiały się Kościołowi.
- C. Szukały sprzymierzeńców za oceanem.
- D. Przygotowywały się do wojny.

Zadanie 11. (0–1)

Określenie „nieznane cywilizacje” odnosi się do:

- A. Egipcjan,
- B. Fenicjan,
- C. Babilończyków,
- D. Indian.

Zadanie 12. (0–1)

Wyprawa Magellana miała wielkie znaczenie, ponieważ:

- A. Potwierdziła odkrycia wikingów.
- B. Wytyczyła nowy szlak handlowy.
- C. Potwierdziła kulistość Ziemi.
- D. Doprowadziła do odkrycia Ameryki Południowej.

Zadanie 13. (0–1)

Ziemniaki mogły pojawić się już na dworze:

- A. Bolesława Chrobrego,
- B. Jana III Sobieskiego,
- C. Kazimierza Wielkiego,
- D. Bolesława Krzywoustego.

Zadanie 14. (0–1)

Utwory, o których mowa w ostatnim akapicie tekstu I, to powieści:

- A. podróżnicze,
- B. psychologiczne,
- C. historyczne,
- D. obyczajowe.

Zadanie 15. (0–1)

...Leif Eriksson, opuściwszy zielone brzegi Grenlandii, dotarł do północnych obszarów Ameryki.

W wypowiedzeniu użyto dwóch przecinków, by wydzielić:

- A. trzy zdania współrzędne,
- B. jednorodne części zdania,
- C. zdanie nadrzędne spośród podrzędnych,
- D. imiesłowny równoważnik zdania.

Zadanie 16. (0–1)

Który związek wyrazowy ma przenośne znaczenie?

- A. bujanie w obłokach,
- B. nieznane cywilizacje,
- C. niepoprawni marzyciele,
- D. zielone brzegi Grenlandii.

Tekst II

Leonid Teliga był moim szkolnym kolegą, a potem przyjacielem na całe życie. [...] We własnym życiu spełniał wielkie pragnienie - samotny rejs dookoła świata. Patrzyłem na niego jak na straceńca, prawie samobójcę. Jednak on to rozważnie wykalkulował, bez niepotrzebnej brawury. Długo się przygotowywał, uczył, trenował. Znał dobrze nawigację i niespodzianki, pułapki, jakie morze gotuje niedoświadczonym a zbyt zuchwałym. Był zdolny chłopięce marzenia o wielkiej przygodzie z żelazną konsekwencją realizować - krok po kroku, przez całe lata, z wiarą w ostateczny sukces.

Wyruszył z groszowym funduszem na tę olbrzymią wyprawę. Zdany całkowicie na własne siły zmagał się z trudnościami. Miał niespożyte siły i - co go nieraz ratowało - poczucie humoru. (...) Drżeliśmy o niego. Prowadził ryzykowną grę. Już pod koniec rejsu zaczęły się pierwsze poważne objawy choroby, która go miała w końcu powalić. „I już nie byłem sam, wylazł ślepy pasażer - ból i odtąd mi towarzyszył. Ale tak już było blisko do opasania biało-czerwoną flagą globu ziemskiego. Za wszelką cenę chciałem tego dokonać. I dopłynąłem” - mówił. Właściwie cała radość powrotu i smak triumfu zostały mu odebrane. Osmalony wiatrem i słońcem tropików, z okazałą brodą, wyglądał jak okaz zdrowia, a poszedł od razu na stół operacyjny.

Jakże go lubili żeglarze, młodszy koledzy. Nie było w nim odrobiny zarozumiałości. Skromny, przystępny, skory do przyjaźni. Zostawił po sobie najlepsze wspomnienia. Zapisał się w annałach światowego żeglarstwa jako pierwszy Polak, który samotnie opłynął glob. I to wszystko? Nie! Powinny Was, młodych, porwać śmiałość i upór, z jakim dokonał tego wspaniałego czynu, dając dowód, że jeśli się naprawdę czegoś pragnie, jeśli się do tego zawzięcie dąży, laur zwycięzcy musi do nas należeć, sami po niego sięgniemy.

Myślę, że na swój sposób spełnił tęsknoty nas wszystkich za wielką przygodą, wyprawą za najdalszy horyzont, a Was, młodych, ośmielił: że warto marzyć. Bo w dużej mierze od nas tylko zależy, czy marzenie stanie się planem, a plan jutrzejszym faktem.

Wojciech Żukrowski, *Samotny rejs* (fragmenty)
w: *Polubić czytanie*, Warszawa 1985, s. 37

Zadanie 17. (0–1)

Główne przesłanie tekstu II zawiera się w stwierdzeniu:

- A. Nie należy przeceniać swoich możliwości.
- B. W życiu liczy się głównie przyjaźń.
- C. Można urzeczywistnić swoje najśmielsze marzenia.
- D. Nikt nie powinien być nigdy samotny.

Zadanie 18. (0–1)

Wyrażenie "laur zwycięzcy" przywołuje tradycję czasów:

- A. wczesnego średniowiecza,
- B. starożytnych,
- C. schyłku średniowiecza,
- D. renesansu.

Zadanie 19. (0–1)

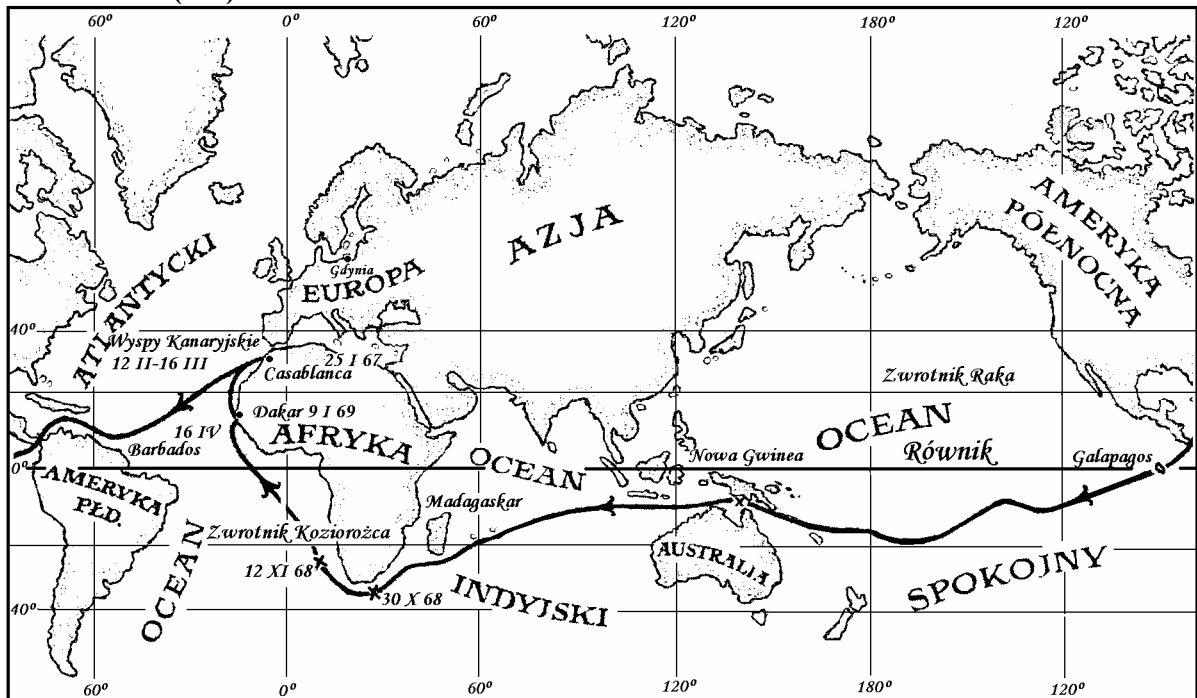
Zamieszczona obok notatka z encyklopedii różni się od tekstu Żukrowskiego tym, że:

- A. Zachęca do odbywania dalekich podróży.
- B. Komentuje postawę żeglarza - samotnika.
- C. Informuje o trasie wyprawy „Opty”.
- D. Wyjaśnia motywy postępowania Teligi.

TELIGA LEONID (1917-70), żeglarz, lotnik, dziennikarz; pierwszy Polak, który samotnie odbył żaglowy rejs dookoła świata; płynął jachtem „Opty” z Casablanki (25 I 1967) przez O. Atlantycki, Kanał Panamski, Tahiti, Suwę w archipelagu Fidżi, Cieśn. Torresa, Dakar, W. Kanaryjskie do Casablanki (29 IV 1969); ustanowił rekord samotnej żeglugi bez zawijania do portu - 165 dni.

Nowa encyklopedia powszechna PWN, Warszawa 1997, t. VI, s. 349

Zadanie 20. (0-1)

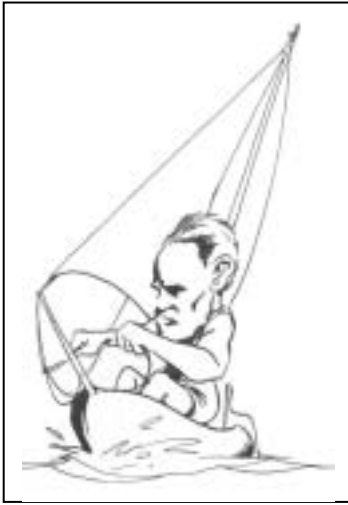


Trasa rejsu „Opty” dookoła świata

L. Teliga, *Samotny rejs „Opty”*, Gdańsk 1973, s. 418

Zadanie 25. (0–1)

Wpisz pod każdą z karykatur odpowiednie nazwisko żeglarza (Krzysztof Kolumb, Leonid Teliga, Leif Eriksson, Pytasz z Massali), posługując się tekstem I i notatką z encyklopedii.



A. _____



B. _____



C. _____

Zadanie I (0–3)

„I już nie byłem sam, wylazł ślepy pasażer - ból i odtąd mi towarzyszył. Ale tak już było blisko do opasania białą-czerwoną flagą globu ziemskiego. Za wszelką cenę chciałem tego dokonać. I dopłynąłem.”

Ograniczając się wyłącznie do tej wypowiedzi Leonida Teligi, przekształć ją w notatkę o charakterze informacyjnym.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

